

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 457

Poznań, środa dnia 6 października 1937

Rok 32

Liga Narodów w sprawie Chin

Delegat Chin domaga się stwierdzenia winy Japonii — Propozycje Komitetu 23-ch

Genewa. (PAT). Wczorajsze obrady w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego natrafiły na nowe trudności, które mogą wpłynąć na odroczenie zamknięcia sesji Ligi Narodów. O godz. 15 miało się odbyć plenarne posiedzenie, które zostało jednak odroczone do godz. 18.30 w przewidywaniu, iż w ciągu dnia dojdzie do ugodowy w łonie komitetu 23. Po całonocnym posiedzeniu komitet redakcyjny powziął konkretne uchwały w sprawie konkluzji, które należy wyciągnąć po dokładnym zbadaniu istoty konfliktu, jego powstania i przebiegu. Z chwilą powzięcia jednak tych uchwał delegacja chińska zgłosiła zastrzeżenia w stosunku do brytyjskiej propozycji zwołania narady 9-ciu mocarstw-sygnatariuszy traktatu w Waszyngtonie. Chiny, które wystosowały swój apel do Ligi Narodów opierając się na artykułach 10, 11 i 17, sprzeciwiają stanowczo wyłączeniu Ligi Narodów i przekazaniu swego protestu konferencji 9-ciu mocarstw. Żądają one równocześnie, aby Zgromadzenie i komitet 23-ch nie zakończyły swych prac przed stwierdzeniem winy Japonii. Reprezentant Chin Wellington Koo wystąpił wczoraj ponownie z tymi żądaniami na posiedzeniu komitetu redakcyjnego, który skutkiem tego nie mógł zakończyć rano swych prac. Niektóre z delegacji, a zwłaszcza te, które są najbardziej zainteresowane w konflikcie na Dalekim Wschodzie, obawiają się, aby przez zbyt szwtko zreagowany tekst rezolucji nie uniemożliwić ewentualnej współpracy Japonii w ramach konferencji 9-ciu mocarstw.

Genewa. (PAT). Podkomitet redakcyjny i komitet 23-ch, którym powierzono sprawę zbadania konfliktu na Dalekim Wschodzie, odbyły przed południem długie posiedzenia. Członkowie podkomitetu uzgodnili między sobą główne punkty projektu rezolucji, która ma zakończyć debatę w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego, oraz ustalili warunki, na których nastąpi zwołanie konferencji 9-ciu mocarstw-sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego. Pozostaje jeszcze do ustalenia forma, w jakiej członkowie Ligi Narodów — sygnatariusze tego traktatu — zaproszą na tę konferencję Stany Zjednoczone. Projekt ten nie wychodzi z założenia — jak tego żądała delegacja chińska — artykułu 10 paktu, gwarantującego nienaruszalność terytorialną i zapewniającego niezależność polityczną państwom będącym członkami Ligi, ponieważ ani Japonia ani Stany Zjednoczone nie są członkami instytucji genewskiej. Projekt ten wyraża natomiast życzenie, aby konflikt został załatwiony zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego.

Genewa. (PAT). Komitet doradczy 23-ch rozpatrywał wczoraj sprawo-

zanie i projekt rezolucji, opracowane przez podkomitet. Rezolucja, która przedstawiona będzie Zgromadzeniu, została przyjęta.

Rezolucja proponuje sygnatariuszom układu 9-ciu mocarstw, by zebraли się w najkrótszym czasie na konferencję. Inne mocarstwa, zainteresowane w sprawach Oceanu Spokojnego, zostały wezwane do udziału w obradach, mających na celu zakończenie zatargu chińsko-japońskiego w drodze porozumienia.

Rezolucja proponuje, by wszystkie mocarstwa indywidualnie rozpatrzyły możliwość zarządzeń w sprawie udzielenia pomocy Chinom oraz wstrzymania się od wszystkiego, co mogłoby zmniejszyć zdolność obronną Chin.

Genewa. (PAT). Głosowanie nad rezolucją w sprawie zatargu chińsko-japońskiego zostało odroczone do dnia dzisiejszego. Decyzja ta zapadła na wniosek Norwegii i Kanady, które pragną uprzednio porozumieć się ze swymi rządami.

Z wojny chińsko-japońskiej

Najzaciętsze walki na froncie szanghajskim — W Chinach północnych Chińczycy umacniają nową linię obrony

Szanghaj. (PAT). Bitwa pod Szanghajem trwa ze wzrastającą gwałtownością. Japończycy twierdzą, że posuwają się w kierunku zachodnim od Lotien pomimo silnego oporu Chińczyków i są już w odległości kilku mil od Kia-Ting, jednego z ważniejszych punktów drugiej chińskiej linii obronnej. Walki w strzbie Czapei, przeplatane gwałtownymi atakami na bagnety, trwają dzień i noc pociągając za sobą wiele ofiar.

Komunikat japoński

Tokio. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: W ogólności front chińsko-japoński rozciąga się obecnie na 5 prowincyj: Hopei, Szantung, Szansi, Sejuan i Czahar na przestrzeni 20.000 km kwadr. Wojska chińskie, które cofają się na południe, według przewidywań sztabu japońskiego zatrzymują się na linii: Tajuan (stolica prowincji Szansi) Szi-cziahuan (stacja węzłowa na linii Pekin — Hankau), Rzeka Żółta. Na tej linii obrony budowane są umocnienia i rozmieszczane posiłki nadchodzące z prowincji Honan.

Front Szantung: Po zajęciu m. Teczou (na linii Tientsin — Pukau) wojska japońskie opanowały Huanho-jaj (8 km na południe od Teczou). Jednocześnie kolumna japońska rozpoczęła manewr celem oskrzydlenia oddziałów chińskich w rejonie prowincji Szantung. Kolumna ta manewruje z Teczou na południe drogą Kuczeng — Wuczeng — Linczing. Zajęte zostało m. Kuczeng.

Front Czili: Garnizon japoński w Pekinie podjął akcję celem oczyszczenia okolic miasta z maruderów 57 armii chińskiej, których jest około 3000. Akcja ta, która trwała dwa dni, zakończyła się rozpadnięciem resztek 57 armii.

Front Szansi: Na południe od Tantung wojska japońskie zajęły m. Kucz-sien (w połowie drogi między Tajczao i Juanping).

Front szanghajski: Przewlekłe

walki na wszystkich odcinkach frontu. Zauważono nowe posiłki chińskie. Na północy na linii Linho-Lotien Japończycy posunęli się o jeden kilometr w kierunku Kiating. Zajęta została wioska Jancziasun, w której Chińczycy stawiali opór od tygodnia. Na odcinku południowym oddziały marynarki walczyły na ulicach dzielnicy Czapei. Na granicy koncesji międzynarodowej Japończycy posunęli się o 150 metrów w kierunku toru kolei Szanghaj-Wusung, wzdłuż której zgrupowane są silne oddziały chińskie.

Front południowy: Władze chińskie zablokowały wejścia do portu w Kantonie z obawy przed atakami japońskimi.

Chińskie doniesienia

Szanghaj. (PAT). Agencja „Central News” donosi, że udział 8 armii chińskiej, działającej w Szansi, zdobył w dniach 1 i 2 bm. miasta Szo-Sien i Tsin-Ping. W północno-wschodniej części prowincji Szansi kolumna należąca do tejże armii, niepokoi obecnie wojska japońskie w rejonie górystym, zwłaszcza okolicach PingSing.

Szanghaj. (PAT). Źródła chińskie podają, iż oddziały chińskie odparły na linii kolejowej Tientsin-Pukau gwałtowny atak Japończyków na północ od Te-Czeu, które — wbrew twierdzeniom japońskim — ma się znajdować wciąż w rękach chińskich.

Szanghaj. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk chińskich w Szanghaju: Na północnym i południowym odcinku toczą się krwawe walki. Japończycy zgromadzili na odcinku Kiangwan wszystkie rozporządzalne siły z zamiarem przełamania frontu, jednakże wojska chińskie przeciwnatarcie zmusiły przeciwnika do odwrotu. Na odcinku Lotien i Linkau ciągle ataki i kontrataki. Marynarze japońscy, którzy atakowali pozycje chińskie przy uniwersytecie Czichczzi, zostali odparci pozostawiając 200 zabitych i jeden czołg. Samoloty japońskie bombardują dzielnicę Czapei. Marynarze japońscy podjęli atak na linię kolejową Szanghaj — Wusung, zostali jednak odparci ze stratami. Nad Rzeką Niebieską stracono samolot japoński.

Ładunek srebra

Hong-Kong. (PAT). Reuter donosi ze źródeł miarodajnych, że w ubiegłą sobotę wysłano do Londynu srebro wartości 42 milionów dolarów. — Srebro to, wysłane przez „Hong-Kong and Shanghai Banking Corp.”, będzie przechowane na rachunku Chin i nie będzie wypuszczone na rynek

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu ambasadora R. P. w Berlinie, p. Lipskiego.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym ustalono program prac na najbliższy okres. Następnie Komitet przeprowadził wstępną dyskusję nad zagadnieniami bilansu handlowego i usprawnienia eksportu, a wreszcie rozpatrzył kilka spraw bieżących, ustalając m. i. zasady reorganizacji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które przekształcone zostaną na rolniczą centralę spółdzielczą oraz wyrażając zgodę na przyjęcie i wykończenie przez P. K. P. kolei normalnotorowej Szczakowa — Bukowno.

Tranzyt do Prus Wsch.

Warszawa. (PAT). We wrześniu rb. rozpoczęły się w Warszawie polsko-niemieckie rokowania w sprawie uregulowania warunków tranzytu kolejowego między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec na rok 1938. Dnia 5 bm. podpisano w Ministerstwie Komunikacji układ, który zapewnia również na rok 1938 utrzymanie nieograniczonego ruchu na dotychczasowych liniach tranzytowych, a ponadto zawiera pewne postanowienia o charakterze technicznym.

Pomoc zimowa w Niemczech

Berlin. (PAT). Wczoraj o godz. 20 rozpoczęła się oficjalnie w Niemczech kampania pomocy zimowej 1937-38. Podobnie jak w latach ubiegłych, otwarcie kampanii zimowej odbyło się bardzo uroczystość na wielkim zebraniu w „Deutschlandhalle” w obecności kanclerza Rzeszy. Jak wynika ze złożonych sprawozdań, ogólna wartość pieniężna pomocy zimowej w r. ub., łącznie z nadwyżką 8 milionów z poprzedniego okresu i 14 milionów na sezon bieżący, wyniosła przeszło 422 miliony marek.

Balonem do wysokości 30 000 m

Paryż. (PAT). W Paryżu bawi obecnie znany badacz stratosfery prof. Piccard, który oświadczył dziennikarzom paryskim, że projektuje i przygotowuje obecnie nową wyprawę do stratosfery, podczas której pragnąłby się wzniesić do wysokości 30 tys. metrów, tzn., prawie na granicę ciśnienia atmosferycznego. Wyprawę swoją projektuje w olbrzymim balonie, który dorównywałby swą wysokością wieży kościoła Notre Dame. Koszty tej wyprawy prof. Piccard oblicza na 3 miliony fr. Pieniądze te zamierza uzyskać przez otwarcie subskrypcji publicznej.

Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa. (PAT). Rozstrzelanie kierowników i funkcjonariuszów biur państwowych dostaw zboża „Zagotzierno” trwa w dalszym ciągu na terenie całego Związku Sowieckiego. W Charkowie skazano pięciu funkcjonariuszów „Zagotzierna” na karę śmierci m. i. za niszczenie nasion gatunkowych. W Telmanowie (zagłębie donieckie) za umyślne niszczenie zboża skazano na śmierć 3 funkcjonariuszy, w Gorkim — 3 i w Archangielsku — 2. W Armawirze (kraj azowsko-czarnomorski) rozstrzelano 2 dyrektorów i 2 funkcjonariuszy „Zagotzierna”, poza tym kilku funkcjonariuszy w różnych okolicach państwa skazano na długoletnie więzienie.

W Hiszpanii i na M. Śródziemnym

Postępy powstańców w Asturii - Łódź podwodna nie wykryta

Londyn. (PAT). Press Association dowiaduje się, że poszukiwania nieznanego łodzi podwodnej, która usiłowała storpedować kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk” w zachodniej części Morza Śródziemnego, będą prawdopodobnie zaniechane. Poszukiwania, które trwały całą noc, nie dały żadnego wyniku.

Santander. (PAT). Agencja Ha-

vasa donosi: Wczoraj mimo padającego na froncie Leon śniegu wojska powstańcze, dowodzone przez gen. Arandę, poczyniły dalsze postępy. Jedną z kolumn dotarła do Col San Justo, zajmując wyniosłość terenową dominującą nad pozycjami nieprzyjaciela. — Druga kolumna zdobyła umocnienia wojsk rządowych w okolicy miejscowości Pena Agujas.

Z wędrówek po Zagłębiu Dąbrowskim

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Cz e l a dź, we wrześniu.

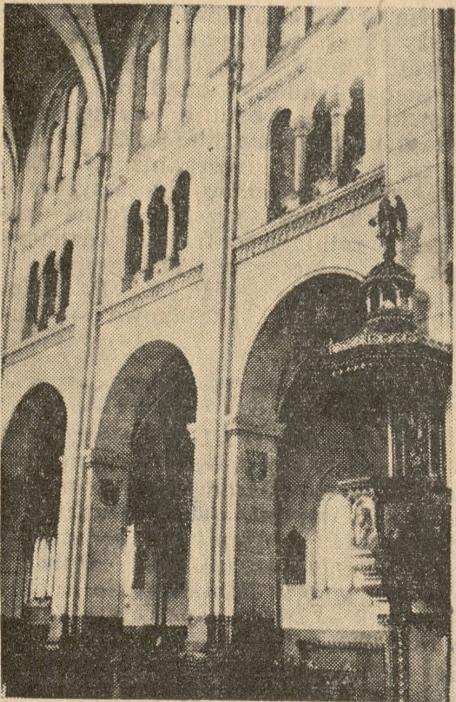
Najwyżej położonym punktem Zagłębia Dąbrowskiego jest prastare wzgórze Dorotka, znajdujące się w odległości około 4 kilometrów na północno-zachód od Będzina.

W pogodny letni dzień przepiękny rozciąga się widok ze wzgórza. Na horyzoncie rysują się lekko szczyty Tatr. Wachlarzowo rozkłada się szachownica pól, pośród których widnieje gromada porzrzucanych niedbale wiosek z wysuwającymi się na pierwszy plan wieżycami kościelnymi.

Nade wszystko zwraca uwagę bezlik dymiących kominów. Dym wystrzela w niebo pióropuszem, to znów sunie kłębiami niemal równoległe do płaszczyzny pól.

W perspektywie oddalenia niknie granica Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Przed oczyma wyrasta majestatyczna panorama wielkiego okręgu przemysłowego.

Na szczycie Dorotki wznosi się kaplica, poświęcona św. Dorocie. Świątynka ta znajduje się dziś w opłaka-



Fragment wnętrza kościoła parafialnego w Czeladzi.

nym stanie. Ściany popękane od fundamentów po szczyt, dachówki zdzieściakowane, a wnętrza pełne gruzu i tynku. Wobec takiego zaniedbania dni historycznego zabytku są policzone.

Kościółek wznosił Wojciech Lipnicki w 1635 roku zgodnie z życzeniem swej krewnej Doroty Kęckiej, księżniczki klasztoru zwierzynieckiego. Pleban miejscowy utrzymywał się z roli, rozciągającej się obok wzgórza. Otrzymywał on także część darów, jakie obowiązywać musieli plebanowi pobliskiej parafii Grodziec Żydzi, przejeżdżający tędy z towarami z Wrocławia.

Kaplica św. Doroty była w czasie niewoli miejscem, do którego w porze letniej ściągali tłumy Ślązaków. — Szczególnie dużo gromadziło się ludzi w dniu św. Doroty. Wówczas przybierały liczne rzesze nawet z odległych stron ziem śląskiej, bo z okolic Gliwic, Olesna, Koźla i Dobrodzienia. W te dni świąteczne splotała ze wzgórza polska pieśń kościelna i biegła na skrzydłach wiatru hen ku śląskiej krainie, przebijając swobodnie graniczny kordon wbrew zakazowi niemieckich żandarmów.

Do dziś dnia żyje w pamięci śląskiego ludu kaplica Dorotka i niejedno śląskie serce boleje nad ruiną świątyni pańskiej. Na miejscu, gdzie obecnie wznosi się coraz bardziej pogrążający się w rumowisko kościółek, rozciągało się wedle podania pogańskie grodzisko, będące siedzibą jakiegoś legendarnego władcy, który panował nad krainą, leżącą pomiędzy Przemszą i Brynicą.

Legenda o starożytnym grodziszczu znajdowałaby potwierdzenie w widocznych śladach dawnego wału ziemnego, okalającego szczytową część wzgórza. Na istnienie grodu wskazywałaby i nazwa wsi, położonej na południowym stoku wzgórza, a noszącej miano Grodziec. Pamięć o dawnym grodzie przechowało również ludowe opowiadanie, wspominające o zburzeniu warowni przez księcia kijowskiego. Księciem tym mógł być jeden z władców ruskich: Lew, Roman lub Wasil, którzy, jak zaznacza Kromer w „Kronice

polskiej”, brali udział w wyprawie Tatarów na Polskę w 1259 roku, pładując po zdobyciu Krakowa i Sandomierza wespół z pohanami ziemie krakowską aż po Bytom.

Z Dorotki zaledwie kilka kilometrów do Czeladzi. Trudno więc pominąć okazję zwiedzenia jednego z miast Zagłębia Dąbrowskiego. Niejako wysuniętą forpocztą miasta są wieże parafialnego kościoła, które widać na długo przed wejściem w rogatki.

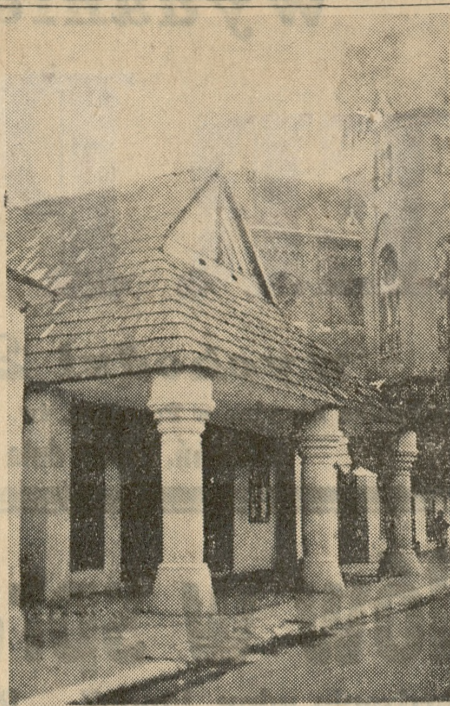
Pierwsza wiadomość historyczna o tej miejscowości pochodzi z 1228 roku, kiedy to książę opolski, cieszyński i raciborski Kazimierz I. obdarzył rycerza Klemensa z Ruszczy pasem ziemi z osadą Czeladź. W dokumencie z 1240 roku mówi się o Czeladzi jako o mieście.

W dawnych czasach mieszczanie Czeladzi ustawicznie prowadzili spory o granice swych posiadłości z rodziną Mieroszewskich. Terenem spornym był obszar folwarku Michałkowice. Zatarg skończył się po blisko 300-letnim trwaniu zwycięstwem Czeladzi. Michałkowice przeszły w posiadanie Czeladzi z rąk Donnersmarka, który nabył folwark od Mieroszewskich.

Po drugim rozbiórce przesłał Czeladź we władanie Prusaków. Mimo ich nieustępliwego nacisku mieszczańskie bronią się skutecznie przed wprowadzeniem do urzędów języka niemieckiego.

Przy końcu 18-go wieku rozgorzał na nowo zatarg o grunta z Donnersmarkiem, który zagarnął je, korzystając z wytworzonej sytuacji politycznej. Zagrabione grunta odzyskali mieszczańscy Czeladzi dopiero w 1807 roku po ustąpieniu Prusaków. Trzeba było wówczas staczać formalną walkę z hajdukami Donnersmarka. W tymże samym roku miasto otrzymało załogę wojskową pod dowództwem ks. Sulkowskiego, złożoną z 10 strzelców, 13 kirasjerów i 32 husarzy.

W 1817 roku miasto liczyło 245 domów mieszkalnych, w tym 13 murowanych. Około 30 domów było dymnych (bez kominów). Czeladź jest i dzisiaj w znacznej części miastem drewnianym. Centrum miasta z kwadratowym



Dom z podcieniami w Czeladzi. Na drugim planie kościół parafialny.

rynkiem pośrodku jest spokojne i jak by zadumane. Cisza w nim panująca odcina się kontrastowo od gwarnej sąsiedztwa tętniących życiem kopalni.

Patrząc na małe domki o mansardowych gontem krytych dachach, na domy z podcieniami odnosi się wrażenie, że pośród kipiącego ruchem środowiska zablakowała się oaza spokoju i wytchnienia. Ten łagodny spokój idzie od witryny w Rynku mieszczącej się księgarni, gdzie wystawiono stare, miłe romanse, czytane jeszcze przez zawiedzione w miłości ciocie. Środek Rynku zajmuje starożytny ratusz. — Przyglądając się temu wiekowemu budynkowi, którego ściany niejedno usłyszały, zaczyna się wierzyć w beztruską i pogodną bajeczkę o ratuszu na kółkach. Tak musiała wyglądać owa legendarna siedziba rządcy miasta i jego zacnych rajców.

Po hałasie i rozgwarze panującym w Zagłębiu Dąbrowskim doskonale odpoczywa się w Czeladzi. Kojącemu wpływowi tego środowiska ulegać można tym bardziej beztruską, że duch krzepi się radosnymi wiadomościami o postępie pracy, zmierzającej do polszenia handlu. (Jot.)

Z CHWILI

Cele i taktyka osób, kierujących „Ozonem”, do tej pory osłonięte są mgłą tajemniczości. Rąbek tej tajemnicy uchyla wywiad z „szefem sztabu” OZN, płkiem Kowalewskim, jaki ukazał się w centralnym organie partii hitlerowskiej „Völkischer Beobachter”.

Wywiad ten jest długi, na specjalne uwzględnienie zasługują jednak szczególnie te jego ustępy, które mówią o taktyce „sztabowców” „OZN”, a z których niektóre uderzają swą — powiedzmy — dużą szczerością...

*

Według płka Kowalewskiego „Ozon” nie dąży do totalizmu, lecz do „kierowanej demokracji”. Na czym ta „kierowana demokracja” ma polegać? Na decydującym wpływie grupy rządzącej tj. „OZN” w zakresie całości życia państwowego i społecznego — przy czym rola innych kierunków miała być zredukowana wyłącznie do spraw drobnych i zupełnie podrzędnych.

Na razie jednak — według płka Kowalewskiego — „Ozon” walczy o „duszę narodu polskiego” i dlatego musi stosować specjalną strategię. „Jeszcze nie jesteśmy gotowi — mówił „szef sztabu” „OZN” — do objęcia odpowiedzialności. Boimy się nawet, że ofiaruje się ją nam prędzej, niż będziemy gotowi, tj. gdy wygramy walkę o duszę narodu polskiego”.

A walka ta, jak stwierdził dalej płk Kowalewski, jest prowadzona różnymi sposobami. Jeśli np. nie postąpiono ostrożnie wobec przeciwników w różnych wypadkach, to dlatego, że „dzisiejszy przeciwnik ma być jutrzejszym członkiem „OZN”. Na razie chodzi o pozyskanie ludzi...

*

Pan pułkownik powiedział jeszcze szereg rzeczy, brzmiących niekiedy jak zapowiedzi dosyć tajemnicze, a korespondent pisma niemieckiego pódlał to ze swej strony odpowiednim „sosem” oraz zaopatrzył komentarzami, z których wynika, że oświadczenie „szefa sztabu” „OZN” bardzo mu przypadło do gustu.

*

Całość wywiadu tchnęła „oficjalnym” optymizmem. Optymizmu tego ze swej strony nie podzielał, jeśli chodzi o możliwość osiągnięcia przez „Ozon” tych rezultatów, jakie p. płk Kowalewski swej organizacji wyznaczył.

Nie wierzymy mianowicie, by „Ozon” wygrał walkę o duszę narodu polskiego. Walkę tę wygrał już polski obóz narodowy, niosący na swych sztandarach ideę narodową w postaci mocnej, jasnej i bezkompromisowej.

3 miliony zł odszkodowań

Warszawa. (Tel. wł.). Groźny zatarg o spłaceniu odszkodowania pracownikom firmy Standard Nobel, który doprowadził w swoim czasie do strajku, spowodował wypłacenie odszkodowania przez firmę w wysokości 3 milionów złotych na ręce pracowników. (w)

Z polityczno-kryminalnych sensacyj Paryża

Tropienie Reisa kosztowało 300 000 fr. — General Skoblin również zamordowany?

Paryż. (PAT). Przesłuchiwanie aresztowanej Renaty Steiner, studentki Sorbony, która zamieszana była w zamordowanie byłego agenta sowieckiego Reisa w Szwajcarii, wykazało, że cała grupa uczestników tego morderstwa, przygotowywanego od dłuższego czasu, wydała ok. 300 tys. fr. na przygotowania. Zarówno Renata Steiner jak i jej współnicy tj. Kondratiew, Schwarzenburg i Gertruda Hildbach śledząc za miejscem pobytu Reisa podróżowali między Holandią, Francją i Szwajcarią przy pomocy samolotów i zaopatrzeni byli nie tylko obficie w środki finansowe, ale w całe garnitury dokumentów osobistych na różne fałszywe nazwiska, wydane jednak przez legalne władze swoich zleceniodawców.

Paryż. (PAT). Śledztwo w sprawie zniknięcia generałów Millera i Skoblina nie przynosi nic nowego. Syn b. premiera rosyjskiego Stolypina, który niedawno ogłosił list otwarty w prasie emigracyjnej, wyraźnie oskarżający gen. Skoblina o udział w porwaniu gen. Millera, udzielił dziennikowi „Jour” wywiadu, w którym wyraża przeświadczenie, że gen. Skoblin z chwilą, gdy okazało się, że został skompromitowany i w pewnej mierze zde-maskowany, został również zamordowany przez agentów G. P. U.

Konfiskaty dzienników

Warszawa. (Tel. wł.). W stolicy uległy we wtorek konfiskacie trzy pisma popołudniowe: „Goniec Warszawski”, „Wieczór Warszawski” i „Dziennik Ludowy”. (w)

Organ OZN-u

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych mówią, iż w najbliższych dniach ma się ukazać nowy dziennik w Warszawie, który będzie prawdopodobnie oficjalnym organem OZN. (w)

Jednocześnie jednak w kołach dziennikarskich krążyła pogłoska, że Skoblin-Plewickaja otrzymała z Finlandii kartkę bez podpisu nadawcy, która miała ją bardzo uradować. Rzekomo istnieje podejrzenie, że kartka ta może pochodzić od jej męża, a władze policyjne miały oddać tę kartkę do specjalnego badania daktylograficznego.

W kołach emigracji rosyjskiej natomiast od kilku dni krąży inna wersja, a mianowicie że gen. Skoblin zbiegł za granicę, ale nie do Finlandii, lecz pod fałszywym nazwiskiem i za fałszywym paszportem emigranta hiszpańskiego miał się przyłączyć do grupy Hiszpanów odsyłanych obecnie na teren Hiszpanii czerwonej.

Otwarcie sezonu w Teatrze Wielkim

„Ijola”, opera w 3 aktach Piotra Ryty. Tekst według dramatu Jerzego Żulawskiego. — Po raz pierwszy w Poznaniu.

Nową dla Poznania operą polską stworzył sezon Teatr Wielki — jedna z dwóch stałych w Polsce scen operowych — wobec licznych widzów, którzy przybyli, aby zmanifestować swój udział w tym dorocznym święcie. Dzieło prof. Ryty, które dotychczas było wystawione tylko w Warszawie, przygotowano z niemalym nakładem pracy, staranności i dobrego smaku zarówno w sprawie dekoracyjnej, jak w części orkiestralnej i wokalne. Wobec spóźnionej pory jesteśmy zmuszeni odłożyć na później bliższe omówienie zarówno efektownego dzieła, jak jego wykonania, które spotkało się z gorącym przyjęciem. Huczne oklaski i owacje nagrodziły zarówno wywołanego przed kurtynę autora, który umyślnie przybył z Warszawy, gdzie jest profesorem Konserwatorium — jak dyr. Latoszewskiego, którego energia i ambi-

cja artystyczna wycisnęła piętno i na wczorajszym przedstawieniu.

Bardzo życzliwie przyjmowano też zespół śpiewacki, pomnożony o siły, których w poprzednim sezonie nie oglądaliśmy na naszej scenie. Rolę tytułową śpiewa p. Bojar-Przemieniecka, której kreacje dramatyczne dobrze pamiętają nasi melomani sprzed kilku lat. Partię tenorową wykonał p. Mieczysław Salecki. Poważnego tego artystę, który do niedawna pracował z sukcesem na scenach zagranicznych, poznaliśmy po raz pierwszy ze sceny, aczkolwiek radiostłuchacze mają go dobrze w pamięci z audycji oraz z płyt. Sympatycznie przedstawiła się w partii pania nowozaangażowana p. Bestani. Przypomniał się też naszej publiczności utalentowany tenorzysta p. Łuczynski, który od Poznania zaczął być przed paru laty swoją karierą.

Z sił stałych i wypróbowanych uczestniczą w przedstawieniu pp. Janowska-Kopczyńska, Maj, Peter, Szpinger i Urbanowicz, który zajął się reżyserią.

Efektowne, monumentalnie potraktowane dekoracje skomponował p. Zygmunt Szpinger.

ZASTĘPCA.

Październik
6
Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pocztowce 15-60 i 28-36
Pocztowe taśmówki: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Kliniki przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegołęwskich) 7-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynk: 97. Centr. miedym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

Środa — Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Brunona w. M. B. Różańcowej
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bronisława | Rosław

Słońca: wschód 6.01, zachód 17.20
Długość dnia 11 godzin 19 minut
Księżyc: wschód 8.19, zachód 17.41
Faza: 2 dzień po nowiu

POGRZEBY:
Dziś: Śp. Anny z Wittigów Skowrońskiej o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowej, Wały Jana III.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Baron cygański”.
Teatr Polski: Dziś — „Pierwsza pani Selby”.

Komunikat meteorologiczny
Nad Polską przepływa w dalszym ciągu statycznie uwarstwione powietrze polarno-kontynentalne z nad północnej Rosji. O godz. 14 było w Polsce dość pogodnie przy umiarkowanych wiatrach północno-wschodnich. Temperatura wynosiła około 12 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.: Nadal pogoda bez większych zmian. Rano mgliście i chmurno, w ciągu dnia rozpozogodzenie. Wiatry z kierunków północno-wschodnich, dolne umiarkowane, górne około 30 km-godz. Widoczność dość dobra. Podstawa chmur niskich około 600 m. Po nocnych przymrózkach temperatura w ciągu dnia około 12 stopni.

Apelacje w sprawie racławickiej
Warszawa. (Tel. wł.). Po wydaniu wyroku w procesie o zajścia racławickie, prokurator wniósł, jak wiadomo, odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. Obecnie apelację od wyroku wnieśli imieniem oskarżonych również obrońcy. (w)

Kongres urzędniczy
Warszawa. (Tel. wł.). Na 10 bm. zwołane zostało posiedzenie organizacji urzędników państwowych dla omówienia sprawy zwolnienia ogólnego kongresu urzędniczego, a to ze względu na to, iż na nadchodzącej sesji budżetowej omawiane mają być projekty ustaw dotyczące urzędników państwowych, a m. i. ustawy uposażeniowej. Kongres ma być zwołany przed otwarciem sesji parlamentarnej, tj. w ostatnich dniach października. Do stolicy na kongres jedzie około 500 delegatów z całej Polski. (w)

B. G. K. w Pińsku
Warszawa (PAT). Odbyło się w Pińsku poświęcenie nowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Z faktem otwarcia oddziału B. G. K. w Pińsku łączą miejscowe czynniki nadzieję przyspieszenia rozwoju ekonomicznego Polesia.

Wycieczka szlachty zagrodowej
Duże wrażenie w Poznaniu wywołały wczoraj maszerujące przez ulice naszego miasta kompanie wojskowe, przypominające swym strojem strzelców podhalańskich. Jak się jednak okazało, nie byli to strzelcy podhalańscy, lecz dwie kompanie szlachty zagrodowej: jedna z Ziemi Pockiej, druga, podolska.

Niedawno utworzono kompanie szlachty zagrodowej, poza ogólnie w wojsku przyjętymi pelerynami, noszą kapelusze z piórkami cietrzewia; paski pod brodę zaś wzorowane są na motywach huculskich.

Razem z tą wycieczką jedzie również

Zarobki w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego
Sosnowiec. (PAT). Powołana przez Ministerstwo Opieki Społecznej specjalna komisja arbitrażowa dla rozstrzygnięcia zatargu zarobkowego w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego oraz Zawiercia i Częstochowy, ukończyła swe prace wydając następujące orzeczenie:

Gwarantowane stawki dniówkowe ustalone zostały od 3—7.50 zł. Pracownicy otrzymujący płace dniówkowe uzyskują podwyżkę w wysokości 6 pct. Do plac dla tej kategorii pracowników dochodzą świadczenia w postaci 5-ciu centnarów węgla dla żonaty i 2 i pół centnarów dla kawalerów miesięcznie. W zakładach, które węgla nie wydają w naturze, płace dniówkowe ulegają zwwyżce o 40 groszy dla żonaty i 20 groszy dla kawalerów dziennie. Robotnicy pracujący na akord, których zarobki przewyższają gwarantowane stawki dniówkowe, otrzymują podwyżkę stawek akordowych w zakładach wydających deputat węglowy w naturze o 3 procent, zaś w zakładach, które nie wydają tego deputatu 5 procent. Dla Zawiercia wymienione stawki ulegają zmniejszeniu o 7 procent.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1-go sierpnia 1937 r. do dnia 30 czerwca 1938 r. i w razie niewypowiedzenia na jeden miesiąc przed tym terminem obowiązować będzie na dalsze półrocze.

Dodać należy, że orzeczenie dotyczy około 14.000 robotników zatrudnionych w hutnictwie.

Wybuch na okręcie
Ateny (PAT). Na pokładzie greckiego kontrtorpedowca „Jerax” eksplodowała wczoraj skutkiem nieostrożności mina. Trzech marynarzy zostało zabitych, a pięciu ciężko rannych.

Dożynki na Śląsku Opolskim
Opole. (PAT). W ubiegłą niedzielę na Górze św. Anny na terenie własności Banku Słowiańskiego w gospodarstwie rolnym Poręba odbyła się uroczystość zakończenia żniw ludu polskiego na Śląsku Opolskim. Przed południem w kościele klasztornym odbyło się polskie nabożeństwo dziękczynne, po czym na uroczystym zebraniu gości z całego Śląska Opolskiego wręczono wieniec żniwny dyrektorowi Banku Słowiańskiego w Berlinie p. Le-mańczykowi, jako gospodarzowi uroczystości, który przekazał go następnie prezesowi dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech p. Myśliwcowi. Wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych, a resztę programu wypełniły występy śpiewacze i deklamacje.

Pijany szofer zawiął śmierć 7 ludzi
Helsinki. (PAT). Koło miasteczka Salo w zachodniej Finlandii wpadł do rowu ciężarowy samochód, prowadzony przez pijanego kierowcę. Siedmiu pasażerów poniosło śmierć. Szofera aresztowano.

Pożar fabryki
Katowice (PAT). Wczoraj o godz. 8.30 wybuchł pożar w zakładzie impregnacyjnym podkładów kolejowych i słupów telegraficznych w Chelmie Wielkim (pow. Pszczyna). Spaliła się kotłownia, 41.000 litrów olejów i 20 m sześć. podkładów kolejowych. Straży wynoszą przypuszczalnie ok. 200 tys. złotych.

Z sali sądowej
Sprawa o zabójstwo w Dąbrowce
Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego dra Eimera rozpatrywał sprawę przeciwko 19-letniemu robotnikowi Józefowi Kubicy z majątności Dąbrowka, pow. poznańskiego, oskarżonemu o to, że dnia 23 kwietnia rb. w Dąbrowce przez zadanie silnych uderzeń toporkiem w głowę zabił borowego śp. Brunona Brodziaka.

Kubica pracował jako robotnik w majątności Dąbrowka, należącej do Niemca Tempelhoffa. Miał on ciągłe zatargi z leśniczym majątności Brodziakiem, urzędnikiem gospodarczym Lemkiem, a także i z Tempelhoffem. Brodziak i Lemke kilkakrotnie go pobili, a na skutek zatargu z Lemkiem, Kubica w 1935 r. został zwolniony z pracy. W marcu rb. został przytrzymany na kłusownictwie przez wspomnianych w lesie majątności Dąbrowka, przy czym znowu dotkliwie go pobili. Od

nicza kiesa, ile z obawy, jak sobie z tym wszystkim poradzi.

Lecz famulus przewidział troskę pani i nim zdołała Mysza rozejrzeć się w koszach, paczkach i tobołkach, osku-bywały już drób i oprawiały ryby cztery znakomite płockie kucharki, wśród których rej wodziła pani Domicela, ostatnia narzeczona Hansa.

Ale na uczcie bogów wszystkie zmysły winny znaleźć ucieśnienie. Więc, gdy Mysza z kucharkami zajęta była przygotowaniem radości dla smaku o przyjemnościach innych zmysłów postanawiał sam gospodarz. W tajemnicy, cicho, niech nie wie nawet Mysza, albowiem niespodziewana uciecha miłsza jest, niż z góry wiadome szczęście.

Pięknym dzień lipcowy zbliżał się już ku schyłkowi, gdy poczęli się schodzić zaproszeni goście. Sam mistrz Karszowiecki przystrajał dom wieńcami wstęp krasnych i zielonych, umocowane zaś na tykach luczyna rozjaśniać miały wejście i ścieżkę w ogrodzie, przez którą przejdzie Beyer.

A w komnatach ustawiono kwiatów pęki, pełno kwiatów, iżby ich zapach lechtał powonienie, jak na orgiastycznych symposionach Heliogabala. Czyż nie jest bowiem Hoffmann takim samym władcą, jak imperator Rzymu? Pewnie większym i potężniejszym od tego arlekina konającego świata, albowiem granic swego władztwa sam nawet wymierzyć nie zdoła i nieba ni-

mi dotyka i duchy ujarzmi, iż mu radę i posłuszne. Fantastyczne jego królowanie, a potęga w lat nieskończoności. O nogi Hoffmanna otarło się duże, czarne kocisko.

— Mur, Mur, dziwne stworzenie, stronisz ode mnie i wygrzewasz się na piecu, gdy biedny i słaby, ale przychodzisz z pieszczotą, skoro moc we mnie wstępuje. Przyjacielu silnych! Nie mogę pojąć, kim jesteś czarna bestio. Uciekasz z oczyma, gdy chcę przejrzeć ich zieloną powłokę.

Karamelli nie zawiódł rady, bo nad wieczorem przysłał potężny tort z monogramem pośrodku, uwiecznionym girlandami różyczek. W. B. — Wilhelmina Beyer, na cześć pani prezydentowej, która miała również zaszczyć dom odwiedzinami.

A w krzakach bzu ukrył radca Mordkę z jego kapelą, słynną w okolicy z przygrywania na szlacheckich, a nawet magnackich weselach. Chałaty kazał im ściągnąć i pejsy pozawijać za uszy. Muzykantów przebrał po kozaku z ostatniej maskarady, która tak przypadła do smaku panom Prusakom, iż porównywali ją z karnawalem w Poczdamie. Tyle bowiem wdzięku, barw i przepychu znaleźli w tej wier-nopoddanej socjecie.

Kapela była niespodzianką, kozacy niespodzianką, ale inne jeszcze ukrywał Hoffmann siurpryzy, rad, że takim jest Heliogabalem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wycieczka szlachty zagrodowej

Duże wrażenie w Poznaniu wywołały wczoraj maszerujące przez ulice naszego miasta kompanie wojskowe, przypominające swym strojem strzelców podhalańskich. Jak się jednak okazało, nie byli to strzelcy podhalańscy, lecz dwie kompanie szlachty zagrodowej: jedna z Ziemi Pockiej, druga, podolska.

Niedawno utworzono kompanie szlachty zagrodowej, poza ogólnie w wojsku przyjętymi pelerynami, noszą kapelusze z piórkami cietrzewia; paski pod brodę zaś wzorowane są na motywach huculskich.

Razem z tą wycieczką jedzie również

Zarobki w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec. (PAT). Powołana przez Ministerstwo Opieki Społecznej specjalna komisja arbitrażowa dla rozstrzygnięcia zatargu zarobkowego w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego oraz Zawiercia i Częstochowy, ukończyła swe prace wydając następujące orzeczenie:

Gwarantowane stawki dniówkowe ustalone zostały od 3—7.50 zł. Pracownicy otrzymujący płace dniówkowe uzyskują podwyżkę w wysokości 6 pct. Do plac dla tej kategorii pracowników dochodzą świadczenia w postaci 5-ciu centnarów węgla dla żonaty i 2 i pół centnarów dla kawalerów miesięcznie. W zakładach, które węgla nie wydają w naturze, płace dniówkowe ulegają zwwyżce o 40 groszy dla żonaty i 20 groszy dla kawalerów dziennie. Robotnicy pracujący na akord, których zarobki przewyższają gwarantowane stawki dniówkowe, otrzymują podwyżkę stawek akordowych w zakładach wydających deputat węglowy w naturze o 3 procent, zaś w zakładach, które nie wydają tego deputatu 5 procent. Dla Zawiercia wymienione stawki ulegają zmniejszeniu o 7 procent.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1-go sierpnia 1937 r. do dnia 30 czerwca 1938 r. i w razie niewypowiedzenia na jeden miesiąc przed tym terminem obowiązować będzie na dalsze półrocze.

Dodać należy, że orzeczenie dotyczy około 14.000 robotników zatrudnionych w hutnictwie.

Wybuch na okręcie

Ateny (PAT). Na pokładzie greckiego kontrtorpedowca „Jerax” eksplodowała wczoraj skutkiem nieostrożności mina. Trzech marynarzy zostało zabitych, a pięciu ciężko rannych.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś w środę po raz ostatni!

Przepiękne arcydzieło w kolorach

NARODZINY GWIAZDY

Janet Gaynor — Fredric March

Witold Bunikiewicz CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

46) Gdybyż Hoffmann chciał zająć jego miejsce, on i jego żona... Mają mir u ludności i na ich widok nie przechodzą mieszkańcy na drugą stronę ulicy, lecz uśmiechają się życzliwie i pozdrawiają przyjaznym: „Guten Morgen!”

Takie myśli snuł prezydent Beyer i wprosił się do państwa Hoffmannów na wieczór, podczas której zamierzał pozyskać oboje małżonków do delikatnej służby.

— Mysza, zaszczyt nas spotkał, — wolał radca od progę. — Sam prezydent nas dzisiaj odwiedzi, gotuj wieczerzę! Kochany, zacy przelożony, pragnie mnie osobiście pożegnać. Myszo, rośnie nasze znaczenie i wzięcie, bo uznają moje wybitne zdolności urzędnicze i zasługi. Napewno powołają mnie do Najwyższego Trybunału w Berlinie. Serce moje drży szczęściem. Będziemy w stolicy, wśród kultury, szerokich horyzontów, wielkich ludzi, wspaniałych dzieł. Zobaczysz, że będziemy. Z cier-nistej drogi wchodzimy na szeroki go-ścińc.

Radca porwał żonę w objęcia i okręcił ją dokola, jakby w szalonej galopadzie, wkopnął wyładowaną walizę

pod łóżko i, odsapnąwszy radosny wybuch, wyrzekł pełen przekonania: — Wcale mi się nie śpieszy z wyjazdem. Królewiec podła dziura. Skoro jednak sam prezydent zaszczyca nas względami, jakie nie przypadły w udziale żadnemu jeszcze urzędnikowi w Płocku, nie może upłynąć pospolicie taki wieczór. Musi być nadzwyczajny. Mysza, przygotuj ucztę!

Pani radczyni opadły bezradnie ręce pod wpływem niespodzianki, jaka ją zaskoczyła. Rozchyliła wargi, chcąc wyrzec słowa zdziwienia, lecz mąż ujął ją w pół i wycisnął na ustach czuły pocałunek.

— Nie pożałuj trudu, najdroższa, aby się wszystkim zdawało, że Ernest, Teodor, Amadeusz Hoffmann wraz z małżonką a Lukulus — to jedno i to samo.

Nie ocknęła się jeszcze Mysza z zdziwienia, gdy radca wypadł na ulicę, a za nim biegł Hans, dźwigając dwa potężne kosze.

Niedługo zaś potem przekupki i kramarze poczęli znosić do dworku przy ulicy Królewieckiej stopy ryb i mięs, a niebawem zajechał Hans ko-czem, wyładowanym beczkami, antałkami i gósiorkami.

Chyba przyjdzie na ucztę całe miasto — chyba...

Myszy zbierało się na placz nie tyle już może na widok takiej rozrzutności, przeciwko której buntowała się urzęd-

Najnowsza kreacja Marleny Dietrich „Hrabina Władimow”

W przepychu marmurowych pałaców, blasku dworu carskiego, wśród krwi i pożogi, huku dział i karabinów, w lasach i tajgach Sybiru rozgrywa się porywająca akcja najnowszego i najwspanialszego filmu światowego realizacji Jacques'a Feydery pt.:

„HRABINA WŁADIMOW”

W filmie tym największa gwiazda srebrnego ekranu **Marlena Dietrich** — kobieta, w której przyroda zaklęła cały czar i piękność, oraz **Robert Donat** — mężczyzna ze stali stworzyli niezrównane, niezapomniane kreacje!

Film „Hrabina Władimow” — to największa dziś sensacja ekranów światowych — to film, który bije wszystkie rekordy powodzenia!

Z niebywałym zainteresowaniem oczekiwana wielka premiera filmu „Hrabina Władimow” już jutro, w czwartek, dnia 7 października w kinoteatrze „Słońce”!

tego czasu Kubica knuł zemstę. Krytycznego dnia w południe doszło do spotkania ze śp. Brodziakiem i Kubica uderzył go trzykrotnie siekierą w głowę, wskutek czego Brodziak natychmiast zmarł. Sąd Okręgowy przyjął jako okoliczności łagodzące wiek Kubicy, dotychczasową niekaralność oraz dobrowolne oddanie się w ręce policji i skazał go po myśli art. 230 par. 12 k. k. na karę więzienia przez 3 lata i 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego. Prokurator wniósł skargę apelacyjną, domagając się zmiany kwalifikacji prawnej czynu osk. Kubicy i większej kary.

Po rozprawie sąd uwzględnił wniosek prokuratora, uchylił wyrok I instancji i uznawszy osk. Kubicę winnym zbrodni z art. 225 par. 1 k. k. skazał go na 10 lat więzienia z zaliczeniem aresztu. (k.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego
Dziś operetka Jana Straussa „Baron cygański” w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Z. Fedyczkowską, M. Janowską, J. Fontanówną, A. Raczkowskim i in. Zespół baletowy z p. Z. Grabowską na czele wykona nowe tańce układu baletmistrza M. Statkiewicza.

Jutro po raz drugi opera Piotra Rytla „Ijola”. Obsada premierowa.

Z Teatru Polskiego
Dziś koncertowo grana świetna komedia „Pierwsza pani Selby” z pp. Łabuńską, Żbikowską, Domańskim, Strzeleckim i Roslanem w rolach głównych. Jutro uroczą sztuką J. M. Kamińskiego „Krakowiacy i górale”. W piątek „Wieczny piór”. W sobotę premiera głośnej na scenach zagranicznych sensacyjnej sztuki Vassary „Małżeństwo”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Sokół — Śródmieście.** Zebranie inauguracyjne sezonu zimowego odbędzie się dziś o godz. 20.15 w sali św. Marcina nr. 65 z referatem red. Herculika oraz pogawędką red. Hernesa. W programie również deklamacje. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

— **Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” — Jężyce 16** podaje do wiadomości, iż ćwiczenia odbywać się będą od godz. 18—19.30, dla starszych od godz. 19.30—20.30.

Równocześnie przypomina się o zebraniu plenarnym, połączone z uroczystością ku czci Królowej Jadwigi oraz Kościuszki, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 20 w salce „a” przy kościele Serca Pana Jezusa na Jeży-cach. Wstęp bezpłatny. O liczny udział uprasza Zarząd.

Z procesu byłego starosty Wąsa i tow.

Osk. Straus bierze winę na siebie — Starosta nie miał czasu na urzędowanie — Auta opłacone z Oświaty Pozaszkolnej

Niedzielną przerwą w rozprawie przeciw b. staroście Wąsowi i towarzyszącej mu grupie do 500 zł pożyczki w rodzaju, że nie wziął żadnego kwitu ani też nie żądał żadnego zabezpieczenia. Prok. Ciszkowicz: — Czy osoba, której pan nie chce wyjawiać, żyje jeszcze? Osk.: — Nie żyje.

że 400 zł dał pan Wąsowi. Osk.: — Stosunek mój do tej osoby, której te 500 zł pożyczyłem, był tego rodzaju, że nie wziął żadnego kwitu ani też nie żądał żadnego zabezpieczenia.

Prok. Ciszkowicz: — Czy osoba, której pan nie chce wyjawiać, żyje jeszcze? Osk.: — Nie żyje.

Zeznania Strausa wywołały wielkie wrażenie, bo stało się widocznym, że winę i najważniejsze nadużycia przyjmuje bez zastrzeżeń na siebie. Zeznaje dodatkowo oskarżony Romanow.

Przew.: — Podpisywał pan Holzbergerowi kwity wypełnione, czy in blanco? Osk.: — Papier był zawsze biały.

Przew.: — To jeszcze gorzej, bo Holzberger mógł napisać niewiadomo co. Osk.: — Papier był zawsze biały.

Przew.: — To jeszcze gorzej, bo Holzberger mógł napisać niewiadomo co. W tym miejscu miało się rozpocząć postępowanie dowodowe. — Poprosił jednak przedtem o głos oskarżony Wąs i stwierdził, że osk. Straus cieszył się opinią najlepszego rachmistrza w lwowskim województwie. Tego zdania miał być również lustrator p. Aulich ze Lwowa.

Przew.: — Na czym się więc Straus potknął? Czy grał w karty albo pił? Osk. Wąs: — Prowadził skromne i spokojne życie.

Przew.: — Panie Straus, co pana doprowadziło do zejścia na zło tory? Osk. Straus milczy.

B. starosta Wąs wyjaśnia nadto, że Holzberger, jak to ma wynikać z aktów, dopuszczał się nadużyć już za jego poprzednika.

Sąd wzywa na salę świadków. Są to przeważnie podwładni p. Wąsa oraz żydowscy kupcy, „klienci” oskarżonego Strausa. — Pierwszy zeznaje zastępca starosty jarosławskiego, p. Marian Gross.

Przew.: — Czy przy oddawaniu urzędowania przez p. Wąsa były w kasie jakie braki? Śwd.: — Brakowało 120 zł. — Doład p. Wąs kwoty tej nie zwrócił.

Osk. Wąs: — Stanowczo stwierdzam, że pieniądze ze zwróciłem, ale o ile p. Gross twierdzi, że ich w kasie nie ma, mogę zapłacić jeszcze raz.

Przew.: — Jak liczna była poczta dzienna w starostwie? Śwd.: — Przychodziło około 300 listów.

Przew.: — Czy starosta Wąs był bardzo zajęty? Śwd.: — Był prezesem wszystkich organizacji w Jarosławiu i na pracę w starostwie, jednym z największych, nie miał właściwie czasu.

Przew.: — Jaką opinię posiadał Straus? Śwd.: — Dobrą. Całkiem przyzwolcie żył.

Bardzo ważne były zeznania szofera Kazimierza Haslera. — Stwierdza on, że starostwo posiadało 2 auta. — Na pytanie przew. z jakich funduszy były one utrzymywane podkreśla, że z funduszy Oświaty Pozaszkolnej.

Przew.: — Czy były takie wypadki, że autami jechali inne osoby, a pan pisał w sprawozdaniu, że jechał p. Wąs? Śwd.: — Były takie wypadki. Kiedy bowiem nie znalazłem osoby, którą mi p. Wąs polecił wieźć, notowałem w książce, że jeździł p. starosta.

Przew.: — Jak to pan zabrał? Osk.: — Wziąłem, ale nie dla siebie.

Przew.: — W śledztwie pan zeznał, że 400 zł dał pan Wąsowi.

Podkreślić należy sprawną organizację w czasie trwania mistrzostw. Zasługa do niewątpliwa prezesa Gnieźn. Tow. Jeździeckiego Łyskowskiego oraz w szczególności sekretarza tow. Gramsego. (br)

Piłka nożna

Reprezentacja Łotwy, która walczy w niedziele w Katowicach z drugim garniturem Polski, przegrała we wtorek w Wiedniu w spotkaniu eliminacyjnym o mistrzostwo świata z Austrią nieznacznie tylko w stosunku 1:2 (1:2). Bohaterem na boisku był zaledwie 18-letni bramkarz łotewski Bebris. Bramki dla Austrii, którą reprezentowali zawodowcy zdobył Jeruzalem i Binder, jedyną dla Łotwy najlepszej napastnik Westermanis. (tel. wł.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 października.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	Kup.
Belgia	89,25	89,43	89,07
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,90	293,62	292,18
Kopenhaga	117,05	117,34	116,76
London	26,22	26,29	26,15
Nowy Jork czek 5,29 1/8	5,30 3/8		5,27 7/8
Nowy Jork kabel 5,29 3/8	5,30 5/8		5,28 1/8
Oslo	131,75	132,08	131,42
Paryż	17,49	17,69	17,29
Praga	18,52	18,57	18,47
Sztokholm	135,15	135,48	134,82
Zurych	121,75	122,05	121,45
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,88	27,98	27,78
Helsinki	—	11,62	11,56
Montreal	—	5,30 1/4	5,27 1/4
Tel Aviv	—	26,29	26,15

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	Kup.
Belgi belgijskie	89,43	89,00
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29 1/2	5,27
Florenty holenderskie	293,62	291,90
Franki francuskie	17,29	17,19
Franki szwajcarskie	122,05	121,25
Funtys angielskie	26,29	26,13
Guldens gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,00	17,10
Korony duńskie	117,34	116,50
Korony norweskie	132,08	131,10
Korony szwedzkie	135,48	134,50
Liry włoskie	23,30	22,50
Marki fińskie	11,62	11,20
Marki niemieckie	125,00	119,00
Marki niem. srebrne	135,00	129,00
Szylingi austriackie	97,50	96,50
Tel Aviv	26,20	25,90

Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	56,75—57,25
Pożyczka inwestycyjna I em.	69,00
serie nie notowane	
Pożyczka inwestycyjna II em.	69,50
serie nie notowane	
Pożyczka konwersyjna	61,50—61,75
Pożyczka kolejowa	59,00 drobne
Pożyczka premiowa dolarowa	38,50
Pożyczka konsolidacyjna	59,75
w drobnych	59,50
Ziemijskie seria piąta	56,00

Akcje:

Bank Polski	108,50—109,00
W. T. F. Cukru	36,00
W. T. K. Węgla	26,30
Lilpop	53,75—54,00
Norblin	66,00
Ostrowiec	26,50
Starachowice	33,00
Haberbusch	43,25—43,50

Tendencja mocniejsza.

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film amerykański pt. „Maria Stuart”. Film amerykański ma opinię, że odnosi się z dużą nonszalaną do prawdy historycznej. „Maria Stuart” jest chlubitnym wyjątkiem. Reżyser Ford włożył tu wiele rzetelnego wysiłku, by jak najwierniej odтворić czasy epoki elżbietańskiej. Obsada aktorską ma film doskonałą: inteligentna Katarzyna Hepburn gra Marię Stuart, równie inteligentny i kulturalny Frederic March gra hr. Bothwella. Jest to jeden z najlepszych filmów amerykańskich, jakie oglądaliśmy w ostatnich latach. (Sza.)

Kino „Corso“ wyświetla dwa filmy — „Dodek na froncie” i „Donovan”. Pierwszy jest filmem polskim. Dodek — to taki polski Szwejk, który podczas wojny pęta się na froncie i na tyłach armii, przeżywając zabawne przygody. Dodek gra Adolf Dymisz, jak zawsze pełen werwy komicznej. Drugi film jest interesującym, dobrym dramatem amerykańskim z małym Jackie Cooperem. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film amerykański pt. „Romeo i Julia”. Jest to jeden z najlepszych filmów, jakie w ostatnim roku oglądaliśmy. Tragedia Szekspira została przełożona na język filmu z ogromnym nakładem pracy i z należytym jej pietyzmem. Oprawa dekoracyjna filmu — wspaniała. W roli Julii Norma Shearer stworzyła jedną ze swych najlepszych kreacji. Rolę Romea grał Leslie Howard. Reżyseria — na poziomie bardzo wysokim. (Sza.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film amerykański pt. „Bogate biedactwo”. Typ filmu z Shirley Temple jest już tak ustalony, że obecnie widać jeszcze przed obejrzeniem filmu już z góry wie, jakich wrażeń może się spodziewać. „Bogate biedactwo” jak wszystkie filmy z Szirlejka, oscyluje między komedią a lżejszym dramatem. (Sza.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

DRZEWO budowlane, stolarskie poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Brama Dębińska 2, naprzeciw wylotu ul. Strzeleckiej. Tel 14-95. dgr 24 615

1. DOMY - PARCELE
Wille ogrodem Żabikowie sprzedam 12.000.— Oferty Kurier Pozn. zdg 31 069

Parcela
Łazarz przy kościele rynku. — gimnazjum i dwóch przystanków tramwajowych. Oferty Kurier Poznanski zdg 31 045

Willa
3 mieszkaniowa, Solecz, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznanski zdg 30 656

2
łączne parcele, narożne Dąbrowskiego - Botaniczna, pom. ca 2.000 m² tuż przy przystanku tramwajowym. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 226

Kupię
wille w Puszczykówku. Oferty Kurier Poznanski zdg 31 008

7. SPRZEDAŻE

Urządzenie
składu artykułów męskich sprzedam na miejscu ul. 27 Grudnia 14. Brunon Trzeźczak, zarządził aukcjonator, Stary Rynek 46/47. Pr 33 548-40-19

Hiacyncy
kwitnące zimą w mieszkaniu, pachną oszalamiacją przez co wzbudzają ogólny podziw. Cebulki takich kwiatów nabyć można u

Sauera
Ratajczaka 33. zdr 31 035

12 lamp
wiszących do składu nowoczesnych tanio sprzedam. Rzeczyspolskiej 8. m. 6. zdr 28 882

Księgarnia
skład papieru, wypożyczalnia do sprzedania w dobrym punkcie Gdyni, powód choroby. Zgłoszenia Ekspozytura Kuriera Poznanski, Gdynia. ng 50 782

Skład
nowoczesny urządzeniem, centrum. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 978

Restauracje
z mieszkaniem, korzystnie sprzedam. Adres Kurier Poznanski zdg 30 800

Mleczarnia
parowa, w dużej wsi, położenie dobre, okolica mleczna, okazały budynek, obszerne chlewy i ogród, zaraz do sprzedania. — Oferty Kurier Poznanski zdg 30 651

Kiosk
lokałem inwalidzie sprzedam. — Adres Kurier Pozn. zdg 30 995

Skład
owoców i warzyw w dobrym położeniu, z ubikacjami, nadającymi się na hurt. Adres Kurier Poznanski zdg 30 668

23. ROZMAITE

Krwi
transfuzji pilnie dla 17 letniej Szpital Przemienienia, ul. Długa. p 1235

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk. — Grudnia 5. dr 24 162

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa
Dziewczyną
bez gotowania z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 349

Samodzielną
szuka posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 614

Obowiązkowa
panienka zajmie się dzieckiem, praca domowa samotnej osoby. Oferty Kurier Pozn. zdg 30 428

Starsza
osoba poszukuje 2—3 razy w tygodniu posługi skromnym domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 30 437

Kucharka
z pracą domową w lepszym domu szuka posady od 15. lub 1. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 929

18-letnia
uczniwa polecona do dzieci lub lekkich prac domowych — szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 30 642

b) Inni
Starszy
student med. poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurier Poznanski zdg 30 268

Dzielną
pomocnik fryzjerski, męski z wodna szuka posady. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 790

Czeladnik
rzeźnički, wędliniarz, kotlarz składowy szuka posady. Oferty Kurier Poznanski zdg 31 006

Bona
frelbanka, praktyka, sumienna, dobrego charakteru polecona poszukuje posady. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 746

Kelner
lat 25. z kaucją, szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 30 742

Kelner
trzeźwy, inteligentny lat 34. kaucją poszukuje posady. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 045

Wychowawczyni
Państw. Sem. Ochr. poszukuje posady do dzieci od 2—4 lat. Oferty Kurier Pozn. zdg 30 709

Sierota
szuka posady do składni pieczywa, Miejscowość obojętne. Oferty Kurier Poznanski zdg 30 979

31. ROZRYWKA

Radioaparaty
najkorzystniejsze raty, lampy części radiowe najtaniej tylko

Radiomechanika
Marcina 25. dr 24 597

„Bogate biedactwo“
Fenomenalna aktoreczka Shirley Temple Kinoteatr

„Sfinks“
zdg 30 352

„Kapelusz“
Fabrycznie przerabiany kapelusze zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 21 209/10

Przedpłatą
na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczny: 200 gr, od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22, na stronie, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, w pozostałe dni według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.